

Prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz
zam. ul. Żołnierska 12 B m. 37
10-559 Olsztyn
tel. +48 89 5276793
tel. kom. 48665399615
e-mail: mjackiewicz@o2.pl

Olsztyn, 2.05. 2009

Opinia o podręczniku historii dla klasy V szkoły polskojęzycznej na Litwie pt. *Droga*, cz. 1 i 2. Przekład z języka litewskiego Jan Sienkiewicz. Wydawnictwo „Briedis“, **Vilnius 2008. Autorzy: Rimvydas Laužikas, Karolis Mickevičius, Živilė Tamkutonytė-Mikailienė, Ignas Kapleris.**

Podręcznik historii dla klasy V, przetłumaczony na język polski i przeznaczony dla szkół polskojęzycznych w Republice Litewskiej, wydany przez wydawnictwo „Briedis“ w Wilnie jest, moim zdaniem, bardzo dobrą pomocą naukową, przystosowaną całkowicie do percepcji ucznia 11-12 –letniego. Jest to podręcznik historii Litwy – od czasów przedhistorycznych do współczesnych. Polak, obywatel Litwy, uczeń szkoły polskiej w Republice Litewskiej, otrzymał bardzo dobry przewodnik po historii kraju, w którym mieszka i jest jego obywatelem. Poszczególne tematy zostały ujęte przez autorów komunikatywnie i zrozumiale, wykład jest prosty, a zarazem zrozumiały. Wydawnictwo, znane na Litwie z doskonałych opracowań technicznych książki, zadbało o dobrze dobrane, bogate i interesujące ilustracje. W zasadzie podręcznik został skonstruowany zgodnie z programem nauczania historii dla szkół podstawowych w Litwie i nie budzi żadnych merytorycznych zastrzeżeń, aczkolwiek w trakcie czytania nasunęło mi się kilka uwag, które może należałoby uwzględnić w następnych wydaniach podręcznika.

Str. 30 autorzy piszą: *Jednakże tylko wielkiemu księciu Witoldowi udało się zwyciężyć Krzyżaków w bitwie pod Grunwaldem (Žalgiris).* Takie stwierdzenie jest oczywiście fałszywe, zwłaszcza jeśli ta informacja podana jest dzieciom polskim. Byłoby lepiej, gdyby autorzy napisali: „Witoldowi wspólnie z Jagiełłą udało się zwyciężyć Krzyżaków...”

Str. 40 autorzy piszą: *Na ulicy Rudnickiej (w Wilnie) mieszkali wytapiacze rudy...* Jest to informacja niezbyt prawdziwa, ponieważ, ulica Rudnicka (Rūdinku) pochodzi od Traktu Rudnickiego i Bramy Rudnickiej, nie zaś od wytapiaczy rudy. Jest to nazwa bardzo stara, pisze o tym też Antanas Rimvydas Čaplinskas w *Valdovų kelias. Rūdinku gatvė*, Vilnius 2001, s.65-67.

Str. 46. Z opowieści o bitwie pod Grunwaldem wynika, że bitwę z Krzyżakami wygrali wyłącznie Litwini: *Do zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem przyczynił się tajny plan Witolda* – Piszą autorzy. O Polakach nie napisano ani słowa – to tak, jakby ich tam, pod Grunwaldem, nie było. Taki wykład historii jest stronniczy i niezgodny z faktami historycznymi.

Str. 47. W ramach podano tekst ostrzeżenia dla mistrza Zakonu Krzyżackiego, ale nie podano, nie wyjaśniono, kto to ostrzeżenie wysłał do wielkiego mistrza.

Str. 48. Autorzy piszą *Rody bojarskie uzyskały własne znaki – herby*. Ale autorzy nie wyjaśniają, że te znaki-herby przekazała Litwinom polska szlachta.

Str. 65. Autorzy piszą: (W Pałacu Władców z czasów Zygmunta Augusta)... *toczyły się spory w sprawie przyszłego Uniwersytetu Wileńskiego*. Wydaje się, że to stwierdzenie niezbyt adekwatne do faktów historycznych i czy jest sens opowiadać dzieciom niesprawdzone zdarzenia historyczne?

Str. 105. Podpis pod zdjęciem: *fotografia braci Čižasów* ; powinno się zamienić na „braci Czyżów”, ponieważ znani fotografowie wileńscy Henryk Mintowtt-Czyż (1851-1907), Wacław Mintowtt-Czyż (1852-1916) i Edward Mintowtt-Czyż (1854-1898) byli Polakami, a ich potomkowie do dziś mieszkają w Polsce. Ta uwaga dotyczy raczej tłumacza, który wszystkie nazwiska Polaków podał w podręczniku w formie polskiej, widocznie nie wiedział, że Czyżowie też byli Polakami.

Przekład Jana Sienkiewicza na język polski jest raczej dobry, tłumacz adekwatnie przełożył tekst litewski, nadał polskiej wersji autentyczne brzmienie w języku polskim, aczkolwiek nie ustrzegł się od pewnych prowincjonalizmów i kolokwializmów, które raczej w języku literackim nie powinny mieć miejsca.

Na stronie 4 pisze: *Zamieszczono dużo różnych obrazków*, chyba lepiej – wiele różnych ilustracji. Na tejże stronie: *wstęga czasowa...* Może lepiej: „pasma czasowe”, *Uniwersalny słownik języka polskiego* Warszawa 2003, s. 390 podaje –

pasmo czasowe – szereg zdarzeń, zjawisk następujących po sobie. Widocznie autor słowo litewskie „juosta” przełożył jako wstęga.

Na str. 8: jest ...*dać uczniom poczuć, jak pracują badacze..* Zamiast poczuć powinno być – zrozumieć.

Na tejże stronie niezręczność stylistyczna: *Historycy całego świata umówili się uważać za dzień konkretnej miejscowości dzień, w którym po raz pierwszy została ona wspomniana w źródłach historycznych.*

Każda strona ma swoich sławnych ludzi. Lepiej chyba – każdy kraj ma swoich sławnych ludzi.

Na str. 10. Jest *Ajstowie*, po polsku „Aistowie lub Aestii”.

Na str. 18. *Bałtowie nie tylko bili się, ale i handlowali.* Powinno być „walczyli”.

Na str. 22. Tłumacz napisał: *Czas od jednego młodzika do drugiego ludzie nazywali miesiącem.* A po polsku: „księżyc na nowiu (nów- faza księżyca). Młodzik to księżyc na nowiu w gwarze wileńskiej.

Stylistycznie niezręczne zdanie: *Ludzie widzieli, że czas płynie kręgiem.*

Na str. 23: Jest *Pieczemy bliny-* to zdanie również z gwary wileńskiej. Zgodnie z „Słownikiem języka polskiego” – „bliny smażone...”

Na str. 32: *Ksiązę ze swoim wojskiem bronił poddanych od wrogów...* Po polsku: bronił przed wrogami.

Na str. 37 jest: *Dyplomacja – prowadzenie polityki zagranicznej; sprytne dążenie do celu.* Natomiast definicja dyplomacji jest następująca: „Dyplomacja to umiejętność odpowiedniego zachowania się w trudnych sytuacjach, pozwalająca osiągnąć zamierzony cel. Słowo *sprytne* ma raczej pejoratywne znaczenie.

Na str. 47: jest: *wielki mistrz – głowa zakonu krzyżackiego,* po polsku: zwierzchnik zakonu krzyżackiego.

Na str. 51: jest: *mistrz – dobry znawca jakiegoś rzemiosła.* Po polsku: osoba doskonała w jakiejś dziedzinie, przewyższająca innych umiejętnościami, zdolnościami, biegłością.

Na str. 55: *Rytnik P. Repšys,* po polsku – rytownik.

Na str. 59: *Usługi lekarskie świadczyli golibrody,* po polsku lepiej: balwierze lub cyrulicy.

Na str. 69: *Rektor – głowa uniwersytetu* Po polsku: rektor- przełożony uniwersytetu.

Na str. 70: *Sejm wprowadził prawo weta, czyli jednogłosego uchwalania ustaw.* A prawidłowo: weto- prawo wyrażania sprzeciwu wobec dowolnej decyzji przyznawane na przestrzeni dziejów lub formalny sprzeciw człowieka jakiegoś zgromadzenia podejmującego decyzję.

Na str. 73: *W Kownie, Pożoślu, Juzyntach...* W języku polskim litewska miejscowość Pažaislis - Pożajście.

Hetman- główny dowódca wojskowy. Po polsku: Najwyższy dowódca wojsk w Polsce i na Litwie od XV w.

Na str. 74: *Odpracowywał w sezonie 12 tlok* – we współczesnym języku polskim wyrazu „tłoka” nie ma. Wyraz ten w gwarze wileńskiej pochodzi od litewskiego słowa *talka* – oznacza pomoc sąsiedzką, np. przy omłocie. Słowo *tłoka* używano w XIX w literaturze wileńskiej, np. Michał Baliński i inni.

Na str. 93 i dalej tłumacz używa jego własny neologizm *książkonosz* - kalka litewskiego *knygnešys*. Słownik języka polskiego takiego słowa nie notuje, używa się natomiast *nosiciel książek*.

Mieczysław Jackiewicz